

# Ignacy Dec

---

## Środa Popielcowa, Pokuta drogą do zbawienia

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/2, 247-249

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

4. Podobnie rzecz ma się z cudzołóstwem: „Słyszeliście, że powiedziano: «Nie cudzołóż». A Ja wam powiadam: Każdy kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa”. Chrystus – jak zauważamy – nie tylko żąda unikania uczynków, lecz także pożądań i pragnień, które naruszają wierność małżeńską. Pojawiające się częściej w Ewangeliach zdania o wyłupieniu oka i ucięciu ręki lub nogi, jeśli one prowadzą do grzechu, domagają się starannego unikania okazji, która prowadzi do niewierności małżeńskiej. Zakaz zawierania małżeństwa z kobietą rozwiedzioną zamyka wywód o szóstym przykazaniu; Chrystus uważa takie małżeństwo za nieprawne. Wyjątek wspomniany przez Mateusza („poza wyjątkiem nierządu”) oznacza, jak się zdaje, małżeństwo, które uchodziło za ważne (z punktu widzenia prawnego), ale faktycznie nim nie było. Przy składaniu daru ofiarnego, Jezus domaga się czystego serca powołując się przy tym na panującą wówczas procedurę sądową; nie doradza również (fałszywego) przysięgania dla potwierdzenia prawdomówności, która raczej winna wychodzić z przejrzystości życia: „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”.

5. Cały ten duchowy wymiar nauki Chrystusa podziałał na młodą poszukującą prawdy życia Żydówkę jak magnes; odtąd stała się gorliwą wyznawczynią tej nauki; mało tego, po 11 latach działalności publicznej na rzecz Kościoła, uwypuklając ten duchowy wymiar religii w każdym przejawie życia (szczególnie w obronie godności człowieka, w tym – w sposób szczególny – kobiety), wstępuje (w 1933 r.) do zakonu karmelitańskiego, aby jeszcze ściślej doświadczyć mocy działania Ducha Bożego w Jezusie Chrystusie. W tej solidnej szkole duchowości dojrzewa w końcu do złożenia siebie w ofierze ekspiacyjnej (zadość czyniącej za grzechy świata, za pokój, za oprawców hitlerowskich), na wzór Mistrza z Nazaretu, sama stając się duchową przewodniczką wiary, nadziei i miłości chrześcijańskiej. Podziękujemy dziś Panu Bogu w sposób szczególny za dar męczeńskiej śmierci Edyty Stein i prośmy, za jej wstawiennictwem, abyśmy mogli żyć przykazaniem Bożym w duchu Jezusa Chrystusa.

*ks. Ryszard Groń*

ŚRODA POPIELCOWA – 17 II 1999

## **Pokuta drogą do zbawienia**

### **1. Wezwanie do pokuty**

Wkraczamy w okres Wielkiego Postu. W odnowionej liturgii mówimy, że jest to Czterdziestodniowe Przygotowanie do Świąt Paschalnych. Okres ten ma charakter pokutny, chrzcielny i pasyjny. Zatem będziemy w nim podejmować uczynki pokutne, będziemy wracać do tajemnicy naszego chrztu oraz będziemy rozpamiętywać mękę naszego Pana, którą Zbawiciel podjął za nasze grzechy. Na znak pokuty przyjmujemy dziś na nasze głowy popiół, symbol przemijania i naszego ograniczenia: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz”. W słowach tych tkwi cierpka prawda o naszym przemijaniu i naszej małości przed Bogiem. Przypomina nam się w związku z tym powiedzenie naszego wieszca: „Kim jestem Panie przed Twoim obliczem – prochem i nicem”.

Do pokuty i do nawrócenia wzywa nas dzisiejsza liturgia. Prorok Joel mówi dziś do nas: „Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga Waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli” ( Jl 2,12). Św. Paweł natomiast nawołuje: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy stali się w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5, 20-21).

Przez pokutę wracamy do Pana Boga, podejmujemy ekspiację za nasze grzechy. Przez pokutę odradzamy się do nowego, lepszego życia. Panu Bogu podoba się bardzo nasza postawa pokutna. Równocześnie pokuta przynosi wielkie korzyści duchowe dla tych, którzy ją pełnią. Napawa ludzi wewnętrzną radością i szczęściem.

## 2. Uczynki pokutne i sposób ich spełniania

W Ewangelii dziś czytanej Chrystus przypomina nam trzy podstawowe uczynki pokutne i poucza nas, jak mamy je spełniać. Te uczynki pokutne to: modlitwa, post i jałmużna. Przyjrzyjmy się im pokrótce.

a) Modlitwa. Czas Wielkiego Postu ma być czasem wielkiej modlitwy, ma być czasem, który spędzimy przed Bogiem. To sam Chrystus dał nam przykład. 40 dni modlił się i pościł na pustyni. Potem bardzo często oddalał się od uczniów, aby być sam na sam z Ojcem. Na rozmowie z Ojcem spędzał całe noce. Każdy z nas potrzebuje więcej modlitwy. Także dzisiejszy świat potrzebuje więcej modlitwy. Wielu ludzi przestało się modlić. Zagubiło Boga w życiu i jest im naprawdę ciężko. Nie bardzo wiedzą co się stało. Nie bardzo wiedzą, czego im naprawdę brakuje. Życie bez Boga staje ostatecznie okropne. Trzeba zatem więcej modlić się w czasie Wielkiego Postu. Kościół daje nam w tym czasie tyle dodatkowych okazji do modlitwy. Będzie nabożeństwo Drogi Krzyżowej, nabożeństwo Gorzkich Żali. Będą rekolekcje wielkopostne. Zatem bądźmy bardzo uważni. Nie zmarnujmy żadnej okazji, aby być przed Bogiem. Będziemy się modlić za grzeszników – o nawrócenie. Będziemy się modlić za kapłanów, głoszących rekolekcje, za spowiedników, aby potrafili zagubionym wskazać właściwą drogę powrotu do Boga. Będziemy się modlić za wspólnoty parafialne odprawiające rekolekcje wielkopostne.

b) Post. Najczęściej post rozumiemy bądź jako ograniczenie ilości pokarmu (post ilościowy), bądź jako wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych (post jakościowy). Wiemy, że nasi praojcowie przywiązywali do takiego postu wielką wagę. Nakładali sobie w tym względzie wielkie ograniczenia. Dziś posty są złagodzone. Ale post rozumiemy nieco szerzej: jako dowolną rezygnację z czegoś, jakieś umartwienie, wyrzeczenie, np. rezygnacja z przyzwyczajzeń, nawyków. Niektórzy np. rezygnują z palenia papierosów, z picia alkoholu, z oglądania filmów, z jedzenia słodczy itp. Można wiele takich umartwień, wyrzeczeń wynaleźć i je praktykować. To dobrowolne opanowanie bardzo człowieka pogłębia. Ojciec św. Jan Paweł II często przypomina, zwłaszcza młodym, że tylko ten może stawać się darem dla drugiego, kto potrafi samym sobą kierować, panować nad sobą, zapierać się samego siebie.

c) Jałmużna. Mówiąc o jałmużnie mamy przeważnie na myśli jakiś dar materialny, zwykle pieniężny. Jałmużnę jednak należy rozumieć szerzej. Można mówić o jałmużnie dobrego słowa i dobrego czynu. Może być nią zwykły uśmiech do drugiego człowieka.

Może być nią jakaś rozmowa, niosąca komuś pocieszenie i nadzieję. Jest to zatem jałmużna serca. Dlatego prorok dziś mówi: „rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie wasze szaty”.

Wszystkie te, wyżej przypomniane, uczynki pokutne każe nam spełniać Chrystus w ciichości, w wielkiej dyskrekcji, a więc nie na pokaz, nie dlatego, aby nas ludzie widzieli i ewentualnie chwalili, ale w ukryciu. Ojciec Niebieski bowiem widzi dobrze w ukryciu i hojnie wynagradza: „A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6,4b,6b,18b).

### 3. Pokutować w postawie radości

Idźmy zatem w ten święty czas w postawie wielkiej modlitwy, wielkiego postu i wielkiej jałmużny. Niech to będzie nasza wielkopostna, udana droga ku świętom wielkanocnym. Niech to będzie droga pokuty radosnej, a nie posępnej. Niech nikt nie odczuje ciężaru naszej pokuty. Jeśli ma być pokuta jakimś ciężarem to tylko dla nas samych. Dlatego, idźmy z radością na spotkanie Pana, na szczególne spotkanie się z Nim w czasie nadchodzących świąt wielkanocnych. Niech Pan sam obficie pobłogosławi tej drodze, a popiół za chwilę przyjęty niech będzie znakiem naszego głębokiego pragnienia wielkopostnej odnowy wewnętrznej.

*ks. Ignacy Dec*

## 1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 21 II 1999

### Posypanie popiołem i co dalej?

Wielki Post rozpoczyna się w Środę Popielcową od obrzędu posypania popiołem. Aby jednak obrzęd posypania popiołem nie pozostał jakimś pustym obrzędem, dzisiejsza Ewangelia chce nam podpowiedzieć, jak należałoby przeżyć Wielki Post. W oparciu o nią można mówić o aktualności pokus, których doświadczył Jezus. Zamiast jednak koncentrować się na trzech pokusach, zwróćmy uwagę na pewne szczegóły zawarte w dzisiejszym fragmencie Ewangelii według św. Mateusza.

*A gdy przepościli czterdzieści dni...*

Ten fakt uzasadnia nasze posty. Post to ograniczanie spożywanych pokarmów i napojów. Taki post w ścisłym znaczeniu obowiązuje nas katolików tylko dwa razy w roku: w Środę Popielcową i Wielki Piątek. W każdy piątek roku obowiązuje abstynencja od pokarmów mięsnych. Jednak post nie może być zawężony tylko do ograniczania ilości lub jakości spożywanych pokarmów i napojów. Już starożytni pisarze chrześcijańscy nauczali, że tak jak istnieje post od pokarmów, tak samo istnieje post od zawiści, gniewu, chępliwości, chciwości, ospałości, gnuśności, nerwowości, a nawet post od plotek. Tak rozumiany post – jako post od zła, nie stracił aktualności i powinien być praktykowany zawsze, a zwłaszcza teraz w wielkim poście. To nie może być czas, który niczym pozytywnym nie wyróżnia się na tle całego roku. Za obrzędem posypania popiołem muszą iść różne formy szeroko rozumianego postu.

*Diabeł rzekł Mu...jest przecież napisane ( w Piśmie Świętym)*

Diabeł zna Pismo Święte. W polemice z Jezusem cytuje tekst Pisma Świętego. Tymczasem wielu katolików nie zna Pisma, a nawet nie miało go w rękach. Integralną częścią każdej mszy św. jest liturgia Słowa Bożego, w czasie której czyta się fragmenty Pisma Świętego. Można powiedzieć, że w ciągu trzech lat poprzez poszczególne niedziele roku kościelnego